27.

KALENDARZYK

DLA

PŁCI PIĘKNEY

NA ROK

1804.

w KRAKOWIE

w Drukarni JANA MAJA

CZTERY CZĘŚCI ROKU.

Wiosny początek i dnia z nocą porównanie przypada pod czas wstępu Słońca w znak *Barana* dnia 20. Marca god. 8. min. 27. z południa.

Lata początek i przesilenie się dnia z nocą letne, nastąpi pod czas wstępu Słońca w znak *Raka* dnia 21. Czerwca godz. 6. min. 10. z południa.

Jesieni początek i porówna-

nie dnia z nocą iesienne przypada pod czas wstępu Słońca w znak *Wagi* dnia 23. Września g. 8. m. 12. z rana.

Zimy początek i przesilenie się dnia z nocą zimowe nastanie pod czas wstępu Słońca w znak *Koziorożca* dnia 22. Grudnia godziny 7. minuty 1. z południa.

Mięsopustu, podług obrządku Kościoła Rzymskiego, rachuiąc od Nowego Roku do Popielcu będzie tygodni 6. i dni 3.

Suchedni pierwsze dnia 22. 24. i 25. Lutego.

A 2

Suchedni drugie dnia 23. 25. i 26. Maia.

Suchedni trzecie dnia 19. 21. i 22. Września.

Suchedni czwarte dnia 19. 21. i 22. Grudnia.

Krzyżowe dni dnia 7. 8. i 9. Maia.

Niedziela pierwsza Adwentowa dnia 2. Grudnia.

STYCZEN ma dni 31.

1	N. NOWY R.	
2	P. Makarego	Kwadr. 2.
3	W. Genowefy.	Stycznia d.
4	S. Tyta Bisk.	4 tegoż g. 11
5	C. Telesfora.	m. 15 przed
6	P. TRZECH K.	północą.
7	S. Kleta Męcz.	
8	N. 1 po 3 Król.	
9	P. Marcyanny.	Nów Lute-
10	W. Agatona M.	go d. 12. Sty-
11	S. Higiniusza.	cznia go. 10.
12	C. Honoraty P.	m. 20. przed
13	P. Hilariusza.	północą.
14	S. Felixa Kap.	
15	N. 2. IMIE JE.	Kwadr. 1.
16	P. Marcella P.	Lutego d: 19.
17	W. Anton. Opa.	Styczn. g. 11.
18	S. Sto. S. P. w R.	m. 9. przed
19	C. Kanuta Mę.	północą.

20 P. Fab. i Seba.	
21 S. Agneszki P.	

22 N. 3. po 3 Krol.	Pełnia Lutego d. 26. Styczn. g. 10. m. 26. przed północą.
23 P. Zaśl. M. P.	
24 W. Tymot. Bis.	
25 S. Nawr. S. Pa.	
26 C. Polikarpa.	
27 P. Jana Chryz.	
28 S. Karola W.	

29 N. Starozapus.	
30 P. Martyny	
31 W. Piotra Wy.	

Wschód.			Zachód.	
D.	G.	M.	G.	M.
5	7	59	4	1.
15	7	49	4	11.
20	7	43	4	17.
25	7	36	4	24.

PROGNOSTYK

Na Nowy Rok.

Gdy spytasz: Co w tym roku
zdarzy się na świecie?
Odpowiem zimno w zimie, cie-
pło będzie w lecie.
Będą pogody i słoty...
Czasem wiatry... Czasem
grzmoty.
Gdzie niegdzie buynym żni-
wem ziemia się okryie...
Tam urodzay przypadnie...
a tu go grad zbiie...

Nie ieden się ożeni... nie ieden wieś kupi...
A rzadko do rozumu powruci się głupi.
Coż mi to za proroctwo? nie ieden się śmieie,
Wszak się to w każdym roku, w każdym kraiu dzieie.
Prawda, lecz niemniey prawda, głowę za to łożę,
Że więcey przepowiedzieć nikt z ludzi nie może.
Oszustem iest, kto inne Prognostyki szerzy,
Niedołężnym kto im wierzy.

LUTY ma dni 29.

1	S. Jgnac. Bisk.	Kw. 2. Lut.
2	C. OCZ. M. P.	d. 3. tegoż g.
3	P. Błażeia Bi.	8. m. 49. po
4	S. Jędrz. Kors.	z ch. słońca.
5	N. Mięsopust.	
6	P. Doroty Pan.	Nów Mar-
7	W. Romualda	ca d. 11. Lu-
8	S. Jana de Mat.	tego go. 12.
9	C. Apollonii P.	m. 28. z połu-
10	P. Scholast. P.	dnia.
11	S. Eufrozyn. P.	
12	N. Zapusta	
13	P. Benigna B.	
14	W. Walentego	Kwadra 1.
15	S. *Popielec.*	Marca d. 18.
16	C. Julianny P.	Lutego g. 6.
17	P. Polikarpa B.	m. 47. z rana.
18	S. Konstanc. P.	

19	N. Wstępna.	Pełnia Marca d. 25 Lutego g. 2. m. 10. po południu.
20	P. Leona Pap.	
21	W. Eleonory P.	
22	S. *Suched.* Ka	
23	C. Romany P.	
24	P. *Suched.* Mo.	
25	S. *Suche.* Mac.	
26	N. Sucha Nes.	
27	P. Anastazyi	
28	W. Leandra B.	
29	S. Romana Op.	

Wschód.			Zachód.	
D.	G.	M.	G.	M.
5	7	20	4	40.
15	7	3	4	57.
20	6	54	5	6.
25	6	45	5	15.

ANEKDOTY.

I.

Dowod przekonywaiący.

Była raz mowa o tęgich mrozach i przypadkach nieszczęśliwych ludzi z tey okoliczności, Metafizyk znayduiąc się w tem posiedzeniu, odezwał się: że umarznąć iest śmierć bardzo niewinna, dowodząc: że człowiekowi nayprzód iest ciepło, potem usiada sobie, zapomina się, mile zasypia, a gdy obudzi się, iużci umarł...

2.

Dla Boga! cóż ci to iest moia kochana Maryniu! czy ieszcze żyiesz! wołał raz mąż przestraszony na swoią żonę! która upadła na ziemię gdy piorun uderzył. Nie! nie umarłam, odezwie się, mowę mi tylko odięło.

3.

Mocne postanowienie.

Parobek spowiadaiąc się na Wielkanoc, był spytany od spowiednika co zgrzeszył w poście. Nic Dobrodzieiu nie zgrzeszyłem, odpowie, był to czas święty, dopiero się to po świętach zacznie.

MARZEC ma dni 31.

1	C. Albina Bis.	
2	P. Heleny Ce.	
3	S. Fortunata	
4	N. Głucha Ka.	
5	P. Prze. S. Wa.	Kwadra 2.
6	W. Kolety Pan.	Marca d. 4.
7	S. Toma. z Ak.	tegoż g. 5. m.
8	C. Jana Boże.	22 po połu-
9	P. Franc. Rzy.	dniu.
10	S. 40 Męczen.	
11	N. Srodopost.	Nów Kwiet.
12	P. Grzegorza	d. 11. Marca
13	W. Nicefort. M.	g. 11. m. 56.
14	S. Zacharyas.	przed półno.
15	C. Izabelli P.	Kwadra 1.
16	P. Cyryaka D.	Kwiet. d. 18.
17	S. Gertrudy P.	g. 2. m. 30. po
18	N. Biała. Gab.	południu.

19	P.	JozefaO.M.
20	W.	Ludgera B.
21	S.	Benedykta.
22	C.	Oktawiana.
23	P.	*Bole. M.P.*
24	S.	Agapita Bi.

25	N.	Kwietnia.	Pełn: Kwie-d. 26. Marca g. 6. m. 45. z rana.
26	P.	Teodozyus.	
27	W.	Ruperta Bi.	
28	S.	Syxta Pap.	
29	C.	*Wiecz. Pań.*	
30	P.	*Wiel.* Kwir.	
31	S.	*Wiel.* Korn.	

Wschód.			Zachód.	
D.	G.	M.	G.	M.
5	6	30	5	30.
15	6	11	5	49.
20	6	2	5	58.
25	5	52	6	8.

4.

Pewien składaiący popis, był zapytany, wiele iest żywiołów? cztery: ogień, powietrze, woda.... czwartego zapomniał. Przyiaciel przytomny chciał go wesprzeć; uderzył nogą w ziemię daiąc mu znać o czwartym żywiole — o ziemi — Korzystaiąc z pomocy przyiacielskiey — Noga odpowie.

5.

Dyrektor teatru graiąc rolę Bramina, przebiwszy się upadł na ziemię, tak iak sztuka wymagała; a w tem zapaliły się od świecy papierowe obłoki teatralnego nieba. Widzowie

niespokoyni szemrać zaczęli. Porywa się Arcykapłan, poskoczył i wiadro z wodą przyniósł, a wylawszy ią na ogień, No! rzecze, iuż nie ma niebezpieczeństwa, i znowu się położył.

6.

Zrobiono raz łaskę winowaycy, pozwalaiąc mu gatunek śmierci obierać. No! rzecze, kiedy iuż nie może bydź inaczey, tylko ia muszę umrzeć; otoż obieram sobie umrzeć od starości.

7.

Nieprzewidziane zdarzenie.

Dano pewney kobiecie u sto-

KWIECIEN dni 30.

1 N. W. ZMAR.	Kwadra 2. Kwietnia d. 3. tegoż g. 10. m. 45. przed północą.
2 P. WIEL. Fra.	
3 W. Teodozyi.	
4 S. Izydora Bis.	
5 C. Winc. Fere.	
6 P. Wilhelma	
7 S. Epifaniusza	
8 N. Przewodn.	Now Maia d. 10. Kwietnia g. 9. m. 37. z rana.
9 P. ZWIA. M. P.	
10 W. Makarego	
11 S. Leona Pap.	
12 C. Zenona Bis.	
13 P. Hermenegil.	
14 S. Tybur. i So.	
15 N. 2 GRO. JE.	Kwadra 1. Maa d. 17. Kwietn. g. 1. m. 4. z północy.
16 P. Lamberta.	
17 W. Rudolfa M.	
18 S. Juliana Bis.	
19 C. Krescencyi.	

B

20 P. Agneszki?.	
21 S. Anzelma B.	
22 N. 3. OPIE. S. J.	
23 P. Woyciecha	Pełn: Maia
24 W. Jerzego M.	d. 24. Kwietnia god. 11.
25 S. Marka Ew.	m. 22. przed
26 C. Kleta i Mar.	północą.
27 P. Anastazego	
28 S. Witalisa M.	
29 N. 4. po Wiel.	
30 P. Katarzyny.	

Wschód.			Zachód.	
D.	G.	M.	G.	M.
5	5	32	6	28.
15	5	11	6	47.
20	5	3	6	56.
25	4	57	7	3.

łu kość ze szpikiem, do którego była pasyonowaną, a nie mogąc go zwyczaynym wydobydź sposobem, ięła się nadzwyczaynych środkow. Włożyła swoy palec. Udała się iey sztuka, ale palec został. Nie mogąc go wydobydź, schowała rękę z kością do kieszonki. Przytomny gość postrzegłszy to nieznacznie, prosi o tę samę rękę koniecznie. Co się z nią działo, zostawuię domysłowi i politowaniu czytelnikow.

8.

Trudność rymowania.

Poeta w pewnem posiedzeniu odezwał się na głos z roz-

rywką samotną pomimo woli swoiey (iak przynaymniey wnosić można). Zaięty tedy iakiemkolwiek naprawieniem tego błędu niewymuszóney natury, ruszał długo stołkiem na którym siedział, chcąc podobny odgłos skrzypieniem naśladować. Gospodyni widząc go w pomieszaniu rzecze: Day WPan pokoy, zostaw tę trudność wolnieyszemu czasowi, pomimo talentu swego, który posiadasz, nie łatwo tu dobierzesz kadencyi.

9.

Daiąc raz Pleban ślub starcowi, który młodziuchną a piękna dziewicę brał za żonę, text wiadomy przytoczył w ten

MAY ma dni 31.

1	W.	Filip. i Jak.	Kwadra 2. Maia dn. 2. tegoż g. 11. m. 59. przed północą.
2	S.	Atanazego.	
3	C.	Znalez. S. †	
4	P.	Floryana.	
5	S.	Piusa V. Pa.	
6	N.	5. Krzyżow.	Nów Czerwca d. 9. Maia g. 5. m. 25. z południa.
7	P.	*Krzy.* Do.	
8	W.	*Krzy.* STA.	
9	S.	*Krzy.* Grze.	
10	C.	WNIEB. P.	
11	P.	Mamerta B.	
12	S.	Pankracego	
13	N.	6. Przedśw.	Kwadra 1. Czerwca dn. 16. Maia g. 12. m. 43. z południa.
14	P.	Bonifacego.	
15	W.	Zofii Męcz.	
16	S.	Jana Nepo.	
17	C.	Torpeta M.	
18	P.	Felixa Kap.	
19	S.	Piotra Cele.	

20	N. ZESŁ. D.S.	Pełn. Czerwca dn. 24. Maia g. 3. m. 11. z połudn.
21	P. SWIĄ. Hel.	
22	W. Julii P. i M.	
23	S. *Suche*. Dez.	
24	C. Joanny Pa.	
25	P. *Suche*. Urb.	
26	S. *Suche*. Fili.	
27	N. 1. S. TROY.	
28	P. Wilhelma.	
29	W. Teodozyi	
30	S. Felixa Pap.	
31	C. BOZ. CIAŁ.	

	Wschód.		Zachód.	
D.	G.	M.	G.	M.
5	4	40	7	20.
15	4	24	7	35.
20	4	17	7	43.
25	4	12	7	48.

sposòb: do żony, rozrastaycie i rozmnażaycie się, a do męża i napełniaycie ziemię.

10.

Skutki zbytniego zmartwienia.

Chapel Poeta francuzki pełen pomieszania i rozpaczy w dzień śmierci swoiey żony, którą nadewszystko kochał, skrył się do ustronnego pokoiu. Służąca tknięta litością, weszła za niem, chcąc cieszyć w smutku Pana swego. Słodkie słowa zrobiły go wyższym nad zmartwienia, aż nakoniec uniesiony zapałem poetycznym szukał słodkiey ulgi w miło-

snych uściskach. W tem żona dokonała życia swego. Bracia iey przytomni nie mogąc go w prędce znaleść, pełni byli obawy, ieżli się z wielkiey rozpaczy nie utopił, lub nie przebił. Ale coż było za podziwienie ich, gdy go inaczey nad spodziewanie swoie zastali. Gdy z nich żaden nie mógł się zdobydź na słowa: Nie dziwuycie się rzecze, tak albowiem srodze iestem przyciśniony moim nieszczęściem, iż z wielkiego obłąkania sam nie wiem co robię.

11.

Mądrey głowie dość dwie słowie.

Natręt, który całe życie swo-

CZERWIEC ma dni 30.

1	P. Symeon. W.	Kwadra 2.
2	S. Erazma Bis.	Czerwca d. 1.
3	N. 2. po Swiąt.	tegoż g. 10.
4	P. Gwalberta.	m. 16. przed
5	W Bonifacego	południem.
6	S. Norberta B.	Nów Lipca
7	C. Roberta Op.	d. 8. Czerwc.
8	P. *Serca Jezus.*	g. 12. m. 32.
9	S. Felicyana.	z północy.
10	N. 3. po Swiąt	
11	P. Barnaby Ap.	Kwadra 1.
12	W. Onufrego.	Lipca d. 15.
13	S. Anton. Pad.	Czerwca g. 2.
14	C. Bazylego.	m. 24. z pół-
15	P. Wita i Mod.	nocy.
16	S. Justyny Pa.	
17	N. 4. po Swiąt.	
18	P. Mark. i Mar.	

19	W. Gerw i Pro.	Pełn. Lipca dnia 23. Czerwca g. 5. m. 40. z rana.
20	S. Sylweryus.	
21	C. Aloyzego.	
22	P. Paulina Bis.	
23	S. Zenona Mę.	
24	N. 5. Nar. S. Ja.	Kwadra 2. Lipca d. 30. Czerwca g. 4. m. 54. z południa.
25	P. Prospera B.	
26	W. Jana i Paw.	
27	S. Władysła.	
28	C. *Wig. z post:*	
29	P. PIOT. i PA.	
30	S. Emiliany P.	

Wschód.			Zachód.	
D.	G.	M.	G.	M.
5	4	2	7	58.
15	3	56	8	4.
20	3	56	8	4.
25	3	56	8	4.

łe nowiny z iednego do drugiego domu przenosił, wszedł raz do posiedzenia złożonego z poufałych Osób, gdzie dla różnych przyczyn wypadało się go koniecznie pozbydź: ale nie było sposobu. Nareście ieden z przytomnych zaczyna opowiadać zdarzenie smutne, gdy się dwoch pobiło: „I tak tedy rzecze, że słów przyszło do groźb, do pięści, potem ieden z nich silnieyszy, porywa słabszego w ten sposob, i wypycha za drzwi."... Tym czasem wziąwszy do prawdy natręta, wyniosł go z pokoiu, i drzwi za nim zamknął. Uśmiał się natręt z dowcipnego opowiadania, ale potem sprobowawszy, że drzwi zamknięte,

poznał się na żarcie i pożegnał kompaniią.

12.

W czasie woyny z Protestantami Ludwik Xżę Newerski natarł na kapitana Beaumont, który wystrzeliwszy z pistoletu, strzaskał nogę Ludwikowi. Zaiątrzony orszak Ludwika, wpada z wściekłością na kapitana, Ludwik wstrzymał ich zapęd, i rzekł do kapitana: „Jeźli będziesz kiedy opowiadał żeś mię ranił lub zabił, dodawayże przytem razem, żem ia ci życie darował"...

LIPIEC ma dni 31.

1 N. 6. po Swiąt.	Nów Sierpnia dn. 7. Lipca g. 8. m. 9. z rana.
2 P. Nawie. M. P.	
3 W. Awita Kap.	
4 S. Jozefa Kal.	
5 C. Domicyusz.	
6 P. Jzaiasza Pr.	
7 S. Estery Król.	
8 N. 7. JA. z DU.	Kwadra 1. Sierpn. d. 14. Lipca g. 5. m. 50. po południu.
9 P. Zenona Mę.	
10 W. 7 Bra. śpią.	
11 S. Cypryana.	
12 C. Jana Gwal.	
13 P. Małgorzaty	
14 S. Bonawentu.	
15 N. 8. po Swiąt.	
16 P. Szka. M. P.	
17 W. Alexego W.	
18 S. Szym. z Lip.	
19 C. Win. z Pau.	

20 P. Eliasza Pr.	
21 S. Praxedy P.	
22 N. 9. po Swiąt.	Pełn. Sier-
23 P. Apollinare.	pnia dn. 22.
24 W. Krystyn. P.	Lipca go. 6.
25 S. Jakoba Ap.	m. 42. po po-
26 C. Anny M.M.	łudniu.
27 P. Pantaleona	Kwadra 2.
28 S. Nazaryusza	Sierpnia dn.
29 N. 10. KUNE.	29. Lipca g 9.
30 P. Abdona M.	m. 49. przed
31 W. Jgnacego.	północą.

Wschód.			Zachód.	
D.	G.	M.	G.	M.
5	4	0	8	0.
15	4	7	7	53.
20	4	12	7	48.
25	4	17	7	43.

Peysaż.

Gdzie okazuie wszystko byt radosny,
I tchnie roskoszą za powrotem Wiosny,
Ah! co za czucie!.. widząc z iedney strony
Widok równiny okiem niedościgniony.
Tu łudzą zmysły przyiemne ogrody,
Owdzie się paszą liczne owiec trzody.

Tam drzewek pełne roskoszne
gaiki.
Tu srebrne szemrząc sączą się
strumyki....
Z drugiey zaś: widok wspa-
ły natury,
Lasem okryte nieprzystę-
pne góry.
Rzeka zaś pełna galerow,
którémi
Szlemy Holendrom płody
naszey ziemi.
Te dwa od siebie rozgra-
dza widoki....
A w tem gdy z wschodem iaś-
nieią obłoki,
Na przywitanie słońca pod nie-
biosy
Tysiąca ptakow rozchodzą się
głosy!

SIERPIEN ma dni 31.

1	S.	Piotra w ok.	
2	C.	M.P. Aniel.	
3	P.	Znal.S. Szc.	
4	S.	Dominika.	
5	N.	11. po Swią.	Nów Września dnia 5. Sierpnia g. 5. m. 23. po południu.
6	P.	Przem.Pań.	
7	W.	Kaietan.W	
8	S.	Cyryaka i T.	
9	C.	Romana M	
10	P.	Wawrzyńc.	
11	S.	Suzanny P.	
12	N.	12. po Swią.	Kwadra 1. Września d. 13. Sierpnia g. 10. m. 57. przed południ.
13	P.	Hippolita.	
14	W.	*Wigil. zpo.*	
15	S.	WNIE.M.P.	
20	C.	Rocha Wy.	
17	P.	Anastazego.	
18	S.	Agapita Bi.	

19	N. 13. Jack. W.	Pełn. Wrze-
20	P. BernardaO.	śnia dn. 21.
21	W. Joanny Fre.	Sierpnia g. 6.
22	S. Tymoteusz.	m. 21. z rana.
23	C. Zacheusza.	
24	P. Bartłomieia	
25	S. Ludwika K.	
26	N. 14. po Swią.	Kwadra 2.
27	P. Przen. S. Ka.	Września d.
28	W. Augustyna.	28. Sierpnia
29	S. Scięcie S. J.	g. 7. m. 37.
30	C. Szczęsnego.	po północy.
31	P. Raymunda.	

Wschód.			Zachód.	
D.	G.	M.	G.	M.
5	4	33	7	27.
15	4	50	7	10.
20	4	59	7	1.
25	5	6	6	54.

Gdzie łączka wonna z kwiaty się uśmiecha,
Skała przekorna daie błędne echa.
Tam gdy swe Damon gra na flecie pieśni,
A z nim śpiewacy powtarzaią leśni,
Zenie owieczki nadobna Tersyta,
I swym niewinnym uśmiechem go wita.
Rosa opadła... a słońce się wzbiło,
...... Nie wiem, co tam daley było,
Tom tylko widział, a Pani mi przyzna,
Ze to iest Peysaż, po Polsku wieyszczyzna.

Może ten obraz przybraćby się zdało.
Może za prosty i kolorow mało.
Lecz darmo!... wszakże wszystkim to nie tayna,
Ze kolorować, nie iest mi zwyczayna.

Przykład Przyiaźni.

On mi łży w smutku ocierał,
On mię w potrzebie maiątkiem wspierał,
Wierny przyiaciel Piotr!... rzadkiey cnoty,
Nie nadużywał moiey prostoty!
Nie prôżne me dlań były zapały,
Był on wzaiemnie w szczerości stały,

WRZESIEN mą dni 30.

1 S. Jdziego Op.	
2 N. 15. Joachim.	
3 P. Eufrozyny.	Nów Paź-
4 W. Rozalii Pan.	dziernika d.
5 S. Wiktoryna.	4. Września
6 C. Zacharyasz.	g. 5 m. 3. z
7 P. Reginy Pan.	północy.
8 S. NAR. M. P.	
9 N. 16. JM. M. P.	
10 P. Miko. z To.	Kwadra 1.
11 W, Prota i Jac.	Października
12 S. Gwidona.	d. 12. Wrześ.
13 C. Maurycego.	g. 5. m. 8. po
14 P. Podwy. S.†	północy.
15 S. Nikodema.	
16 N. 17. po Swią.	
17 P. Piątn. S. Fr.	
18 W. Jozefa z Ko.	

19	S. *Suche*. Janu.	Pełn. Paźd. d. 19. Wrześ. g. 4. m. 50. z południa.
20	C. Eustachius.	
21	P. *Suche*. Mat.	
22	S. *Suche*. Mau.	
23	N. 18. Wła. z G.	Kwadra 2. Października d. 26. Wrześ. g. 8. m. 47. z rana.
24	P. Gerarda Bi.	
25	W. Kleof. i To,	
26	S Jozefata Bi.	
27	C. Przen. S. St.	
28	P. Wacław. K.	
29	S. MICH. AR.	
30	N. 19. po Świą.	

Wschód.			Zachód.	
D.	G.	M.	G.	M.
5	5	26	6	34.
15	5	45	6	15.
20	5	54	6	6.
25	6	4	5	56.

Czy to mię nękał los uporczywy,
On chciał wraz ze mną bydź
nieszczęśliwy.
Czy mu się stawił z twarzą
przyiemną,
Nie miał roskoszy, gdy nie czuł
ze mną.
Słodką naukę życia posia-
dał,
Gruntownie myślał, czczych
słów nie gadał,
Nie natrząsał się z złością,
nie ganił,
W oczy nie schlebiał, skry-
cie nie ranił.
Nie całował mię głośno, nie
ściskał,
Aby coś na mnie podstępem
zyskał,
Ni przysadnemi cnotami raził,
By potem łoże taiemnie skaził.

Lubił on prawdę, lecz się
nie wadził,
I taiemnicy nigdy nie zdra-
dził.
Z przyiaźni moiey niechciał
parad,
Nie brał mię za swe narzę-
dzie zdrady.
Za niewolnika swego nie trzy-
mał,
Każąc się kadzić, by sam się
wzdymał.
A serca nasze przez ten czas
cały
Niewinnym tylko ogniem pa-
łały.
Na swem przestawał i nie był
chciwy . . .
Ah! iakże krótko byłem szczę-
śliwy!!

PAŹDZIERNIK ma dni 31.

1 P. Remigiusza. 2 W. Anioł. Strò. 3 S. Kandyda M. 4 C. Franciszka. 5 P. Placyda M. 6 S. Brunona W.	Nów Listo d. 3. Paźdz. g. 7. m. 21. po południu.
7 N. 20. Różańco. 8 P. Brygitty W. 9 W. Dyonizego. 10 S. Andrz. z A. 11 C. Placydy Pa. 12 P. Maxymilia. 13 S. Edwarda K.	Kwadra 1. Listopada d. 11. Paździer. g. 11. m. 31. przed półno.
14 N. 21. Win. K. 15 P. Jadw. i Ter. 16 W. Gawła Op. 17 S. Florentyna. 18 C. Łukasza E. 19 P. Piotra z Al.	Pełn. Listo. d. 19. Paźdz. g. 2. m. 36. z północy.

20	S. Przen.S.W.	
21	N. 22. JanaKa.	
22	P. Kordule Pa.	Kwadra 2.
23	W. Jana Kapis.	Listop. d. 25.
24	S. Rafała Ar.	Październ, g.
25	C. Krysp. i Kr.	5. m. 35. po
26	P. EwarystaP.	południu.
27	S. Iwona Wy.	
28	N. 23. po Swią.	
29	P. Narcyza Pi.	
30	W. Marcella.	
31	S. *Wigil. z po.*	

Wschód.			Zachód.	
D.	G.	M.	G.	M.
5	6	23	5	37.
15	6	42	5	18.
20	6	51	5	9.
25	6	59	5	1.

Co większą gdy raz na mnie
swey zdrady
Złość dokonała . . . rzadkie
przykłady!
On na swe życie cały cios
zwalił,
Złość cnotą wzruszył, a mię
ocalił.
Nie żal dla niego żyć, umrzeć
było! . . .
Szkoda, że to tylko mi się śniło!

Piąty żywioł świata.

Oycem intrygi i zbytkow się
zowię,
Ton światu daię, i mody sta-
nowię.
Bezemnie talent i zasługi ni-
czem,
A dostoieństwa blaskiem są
zwodniczem.

Moc moia głupich, w rozumnych przetwarza,
Wielu zaś ktorzy, (iak się często zdarza)
Poszliby byli w wieczne zapomnienie,
Mnie winni swoy byt, mnie winni znaczenie.
Dla mnie to starzec laty nachylony
Odbiera niskie rodzeństwa ukłony.
O mnie chylą się stryiaszkowey głowie
I synowice i ich synowcowie.
Przezemnie związkow przyiaźni szukaią.
Mnie to mnie ludzie nie siebie ściskaią.

LISTOPAD ma dni 31.

1 C. WSZYS. SS. 2 P. *Dzień zadu.* 3 S. Malachiasz.	Nów Grudnia d. 2. Listopada g. o. m. 13. z południa.
4 N. 24. po Swią. 5 P. Emeryka K. 6 W. Leonard O. 7 S. Herkulana. 8 C. 4 Koronat. 9 P. Teodora M. 10 S. Andrzeia A.	Kwadra 1 Grudn. d. 10. Listopada g 4. m. 36. po południu.
11 N. 25. OPIE. M. 12 P. Marcina Pa. 13 W. Dydaka W. 14 S. Serapiona. 15 C. Leopold. C. 16 P. Edmunda B. 17 S. Salomei K.	Pełn. Grudnia dn. 17. Listopada g. o. m. 28. po południu.
18 N. 26. po Swią.	

19	P. ElżbietyW.	Kwadra 2.
20	W. Felix. deV.	Grudn. d. 24.
21	S. Ofiar. M. P.	Listopada g.
22	C. Cecylii P.	5, m. 47 po
23	P. KlemensaP.	północy.
24	S. Jana od Kr.	
25	N. 27. Przeda.	
26	P. Piotra Ale.	
27	W. FakundaB.	
28	S. Rufina Mę.	
29	C. Saturnina.	
30	P. Andrze. Ap.	

Wschód.			Zachód.	
D.	G.	M.	G.	M.
5	7	19	4	41.
15	7	34	4	26.
20	7	41	4	19.
25	7	48	4	12.

I słusznie w prawdzie, bo też nikt wzaiemnie
Przywiązańszego nie znaydzie nademnie;
Każdy iest pewien, że w złego przewadze,
Nie odstąpię go i iego nie zdradzę.
Rzadko gdzie dla mnie niezgięte zapory,
Wciskam się wszędzie za kraty i w dwory,
Nawet na szalę, gdy się włożyć każę,
sprawiedliwość nayświętszą przeważę,
I blaskiem moim ćmię łagodne cnoty ....
Krótko ci powiem, żem ....
Czerwony złoty.

B A Y K I.

Cnota koniecznością.

Niemogąc się dostać do
obory
Wilk, wszedł z psem w roz-
gowory:
Bidnyś! rzecze mu, z tą wier-
nością twoią,
O którą teraz mało, wierzmi,
stoią.
Nie są to głupie owe wieki
cnoty,
Teraz fundament, oszusta przy-
mioty.

GRUDZIEN ma dni 31.

1 S. Eligiusza B.	
2 N. 1. Adwent.	
3 P. Fran. Xaw.	Nów Sty-
4 W. Barbary P.	cznia dn. 2.
5 S. *Post.* Sabby	Grudnia g. 6.
6 C. Mikołaja B.	m. 56. z rana.
7 P. *Post.* Ambr.	
8 S. NIEP. M.P.	
9 N. 2. Adwent.	Kwadra 1.
10 P. P. M. Loret.	Stycznia d.
11 W. Damazego.	10. Grudnia
12 S. *Post.* Spiry.	g. 7. m. 3. z
13 C. Łucyi i Oty.	rana.
14 P. *Post.* Nika.	Pełnia Sty-
15 S. Ireneusza.	cznia d. 16.
16 N. 3. Adwent.	Grudn. g. 10.
17 P. Łazarza Bi.	m. 4. przed
18 W. Ocz. Pło. M.	północą.

D

19 S. *Suched.* Ne.		
20 C. Teofila Mę.		
21 P *Such.* Tom.		
22 S. *Such.* Zen.		
23 *N.* 4. Adwent.		
24 P. Ad.i E. *Wi.*	Kwadra 2.	
25 W. BOZ NAR.	Stycznia dn.	
26 S. SZCZE. M.	23. Grudnia	
27 C. Jana Ewan.	g. 9. m 25. w	
28 P. Młodziank.	nocy.	
29 S. TomaszaK.		
30 N. 1. po Bo. N.		
31 P. Sylwestra.		

Wschód.			Zachód.	
D.	G.	M.	G.	M.
5	7	58	4	2.
15	8	4	3	56.
20	8	4	3	56.
25	8	6	3	55.

Chceszże by człowiek, który tylko czeka
Jakby drugiego oszukać człowieka,
W sprawiedliwości był dla nas odmiernym?
Ty tylko ieden chcesz bydź ieszcze wiernym!
Dla niego!... który na dowód wdzięczności.
Sam ziada mięso, tobie rzuca kości.
Porzuć morał iuż powszechnie wysmiany,
Obydwom będzie nam lepiey z tey zmiany.

Pies na to: widzę, nie wiesz w czem człek słaby,
On się z cnot śmieie, iednak chcę, aby

Drudzy ie mieli; dla tego mi sprzyià,
Dla tego ciebie ściga i zabiia.

Swobody Osła.

Będąc kanarkiem poszedłbym do klatki...
Będąc baranem iużbym był u iatki...
Gdybym był czułym, byłbym zdychawiczał,
Gdybym był koniem możebym skaliczał,
Robiąc potyczki, odbywaiąc drogi...
Z szybkością sarny, połamałbym nogi...
Smaczny iak bazant, byłbym iuż zarznięty...
Gdybym był małpą, siedziałbym zamknięty...

A tak nie maiąc żywości ni głosu,
Nie ieden może zazdrości mi losu;
Nie iestem prawda czuły, ni uczony,
Alem spokoyny, za to z wszelkiey strony.
Nie ma to ach! w świecie,
Jak bydź osłem przecie!

Nie sądź o szczęściu z pozoru.

Gdym był z Geraudem na górze Atosie,
Wszystko nam podobało się.
Tam to nie strzegąc zwyczaynego prawa,
Zlała swe dary Natura łaskawa!

Szczególnością zaś me małą tey strony
Był nasz przewodnik na to niewzruszony.
Rzekłem więc z czuciem; iestże z ludzi który
Szczęśliwszy nad was mieszkańcow tey góry!
„O iak roskoszny ten widok wspaniały!
Ta gór rozległość, niebotyczne skały!
Te wód zwierciadło okiem niezmierzone!
I żyzne równie w okrąg roztoczone!
Ten lekki oddech Zefirow chłodzących"...
Tak iest, odpowie, dla przeieżdzaiących.

Winny się odzywa.

Raz Lew zebrawszy zwierzęta
w gromadę,
Tę im dawał radę:
Człowiek tu na was zanosił
żałobę
Zeście mu iego zniszczyły chu-
dobę.
Nie mógł on wprawdzie niko-
go w tey mierze
Wytknąć mi; tylko wyrzekał
na zwierze.
Nim więc sąd złożę, nim się
rzecz wyiawi;
Lepiey kto winnym iest, niech
się poprawi.
Wiedzieć tez macie, że ten co
was wini
Wszystkim nam zaszczyt śla-
chetnością czyni...

Prawda! wilk rzecze: się także godzi
Złem za złe oddadź, kiedy nam kto szkodzi:
Człowiek nas strzela, i szcuie nas psami,
Rozstawia sieci, łapie żelazami...
O! gdy tak będzie nayiaśnieyszy Panie,
W krótce i zwierząt na ziemi nie stanie.
Że zaś mu bydło w borach ginie czasem,
Ktoż kiedy słabszych puszcza samopasem!
A Lew mu na to: z tych czułych słów kilku
Każdy wyczyta, żeś ty winien wilku.

Nic nie rzekł nato, ani słoń wspaniały,
Ni łoś, ani żubr waleczno-zuchwały,
Ni lampart mężny, ni jeleń spokoyny,
Ni Tygrys chociaż zawsze chciwy woyny;
Ty tylko ieden.... już wilk podniosł głowę
Zaczął coś mówić, lecz Lew przerwał mowę:
Day pokoy wilku! zwyczaynie to bywa,
Winny zawsze się odzywa.

Prawdę powiem.

Gdyby mi się zmyślać chciało,
Nazbierałbym baiek nie mało!

Ze brat swych braci, niechciał
skrzywdzić w dziale,
Ze czuły bogacz budował
szpitale,
I życie wielu nędzarzom o-
calił,
Ze go Poeta ztąd iedynie
chwalił.
Literat tylko dla tego czyty-
wał,
By przeto co dzień więcey
cnot nabywał.
Ten kto obszerny maiątek dzie-
dziczył,
Szczerych przyiacioł tysiącami
liczył.
Lichwiarz bez lichwy pienią-
dze zmiankował,
Filut kieszenie cudze kradł,
plondrował;

Lecz w celu dobrym: ucząc ostrożności!
Te lub podobne uczynki ludzkości,
Mogłbym przytoczyć, ale niechcę; bo wiem
Zebym zmyślał... lepiey prawdę powiem:
Kazdy znich dążąc do swoiego kresu,
Wszystko co robi, robi z interesu,
A czy to w dumnym, czy w podłym sposobie,
Nie myśli tylko o sobie.

ZAGADKI ZWYCZAYNE

1.

Wszystko widome w świetle
wszystko niknie w mroku,
Mnie tylko chowa światło,
mrok odsłania oku.

2.

Wzroście zupełnym się rodzę
Mam postać ludzi, zwierząt,
siedzę, stoię, chodzę.

Gdy patrzysz na mnie postaw
światło przed oczyma,
A iuż mnie nie ma.

3.

Gdzie kwiatek w zimie, wiośnie lecie i iesieni.
Nic świeżości i pięknysh kolorow nie mieni?

4.

Pożeram co napadnę, i mogę
rzec śmiało,
Że pożarłszy świat cały miałbym ieszcze mało;
Lubię tęgie likwory, nienawidzę wody,
Wiele szkod ludziom czynię, lecz więcey wygody.

5.

Choć ku mnie wszystkich ludzi żądza iednakowa,
Młody mnie z chęcią traci, stary skrzętnie chowa.

6.

Bez pędzla, bez kolorow bez wszystkiego zgoła,
Tworzę moy portret, lepiey i malarz nie zdoła;
Tworzę we mgnieniu oka, a gdy się oddale,
Już portretu nie masz wcale.

7.

Czego Panna ma dwoie, iedno tylko Pani,
Czego nie maią święci, choć maią wybrani.

8.

Gdy czasem stracę wolność, którą zawsze lubię,
Kruszy moje okowy ten którego gubię:
Straszne ciężary na mym położone grzbiecie,
Po całym roznoszę świecie.

9.

Weź mnie w rękę, a zaraz przed twemi oczyma
Wołu w słonia, człowieka zamienię w olbrzyma.

10.

Spokoyne, mocy nawet ustąpić muszę
Rozgniewane obalam wieże, dęby kruszę.

Człowiek którego czasem ząbiiam i morzę,
Łatwiey bez iadła, niżli bezemnie bydź może.

11.

Bez winy mnie schwytano, bez winy zamkniono,
I nakoniec powieszono.
A choć iuż dawno wiszę, przecież iednak żyię,
Jestem czerstwy, wesoły, iem dobrze i piię.

12.

Kiedy mnie syn moy szanuie,
Ja mu wszystkiego żałuię.

Lecz gdy mnie potnie, porani,
Naykosztownieysze skarby przynoszę mu w dani.

13,

Którem się ludzi imieniem
Naywięcey i naymniey nazywa.
Podług zgodności z wyobrażeniem.
Jakie kto o niem miewa.

SZARADY

czyli

ZAGADKI SŁOWNE

1.

Zgadniy co znaczy Szarada,
Która się z dwóch głosek
składa:
Pierwszą się zowie zwierz nay-
większy w świecie,
Drugą iest głoska trzecia w Al-
fabecie.

Gdy iedna z drugą połą-
czona bywa;
Znaczy rzecz która świeci
i ogrzewa.

2.

Trzema zgłoskami owoc się
nazywa:
Pierwszą iest rzeka co Włochy
oblewa.
Dwiema się zowie ostatniemi
rzeczka.
Połączie razem, coż będzie?...

3.

Godzi na sławę i zdrowie moie
Godzi na życie!... Kto wszyst-
ko troie:

Sławę, me życie uymie i zdrowie,
Ten na zagadkę moią odpowie.

4.

Pierwsza oznacza rzeczy dokończone.
Drugą sekreta bywaią chronione.
A gdy się razem połączą oboie,
Znaczą nazwisko, ale iuż nie moie.

5.

Wyraz troyzgłosny kobiety znaczenie:
Pierwsza w nim zgłoska zapowiada mienie,

Resztą drapieżne nazywa się
zwierze,
Które tu w czwartym przypad-
ku się bierze.

6.

Trzy głoski razem są nazwi-
skiem rzeczy,
Która sekreta miewa w swoiey
pieczy:
W Francuzkiem znaczą — ona
ma przypadki,
W Polskiem złożone cel maią
zagadki.

7.

Jeźli się ciebie kto spyta:
Co to iest za kobieta?

Co ma z obu stron nazwisko
iednakie...
I coż odpowiesz na pytanie ta-
kie?

8.

Gdy na dwie poły rozebrane
bywa,
Pierwsza z nich męża w Fran-
cuzkim nazywa,
Druga Kobiety, mnie dosyć
znane,
Ktore dopiero było zgady-
wane.
A gdy się razem oboie po-
łączy,
Znaczy kobietę, i zagadkę
kończy.

9.

Pierwsza iest głoska początkiem rodzeństwa,
Niech druga, gdy chcesz, dokończa Panieństwa,
Trzecia się do nich środka oka bierze,
A razem znaczą wodnoziemne zwierze.

10.

Pierwsza połowa znaczy powtarzanie,
A druga chowanie.
Połączże z pierwszą tę drugą połowę,
Będziesz miał sławne miasto ....

Pierwsza zaprzeczenie maczy,
Druga przyczynę tłómaczy.
Gdy pierwsza z drugą razem zostaią,
Jest to, do czego ludzie wzdychaią.

* * * * * * *

*P*rzyday mu zwierzę, co tyłem ucieka,
Złożysz nazwisko bidnego człowieka.

12.

Jest wieś cztery mile ode Lwowa znana,
W pół słowie znaczy miłość, w pół przeciwnie zwana;
W pół słowa mowi lubię, w drugim pół nie lubię,
Niechay tam iedzie kto się w siarce kompać lubi.

13.

Jak się mówi kiedy koń skacze po wygodzie,
Tym *słowem* zwie się poiazd, któren dzisiay w modzie.

Dziesięć dziesiątkow razem
  złącz i powiedz słowo,
Słowo fossa prawdziwszą na-
  zwiy *Polską* mową.
Połącz to, nazwiesz tę rzecz
  w ktorą plon się chowa;
Ta rzecz iest w każdey wiosce,
  zagadka gotowa.

15.

Balety, rożne tańce ze mnie się
  składaią,
Toż imię i naytęższey gorzałce
  przyznaią.

Pół słowa mego ostre, a w drugiey połowie
Mam nazwisko co noszą zwierzęta na głowie,
Złączywszy te pół słowa w ieden związek razem,
Piękne polskie nazwisko, masz żywym obrazem.

ODPOWIEDZI

NA

ZAGADKI ZWYCZAYNE.

Odp: 1. *Niebo okryte gwiazdami.*
— 2. *Cień.*
— 3. *Na obrazie.*
— 4. *Ogień.*
— 5. *Pieniądze.*
— 6. *Człowiek przeglądaiący się w zwierciedle.*

5. woda.

ODPOWIEDZI

NA

SZARADY.

Odp: 1. *Słońce.*
— 2. *Porzeczka.*
— 3. *Godzina.*
— 4. *Polak.*
— 5. *Marysia.*
— 6. *Lak.*
— 7. *Anna.*
— 8. *Maryanna.*

— 9. *Rak.*
— 10. *Częstochowę.*
— 11. *Nieborak.*
— 12. *Wieś Lubienia.*
— 13. *Bryka.*
— 14. *Stodoły.*
— 15. *Wyskok.*
— 16. *Ostroróg.*

D. 16. Stycznia za:
czał dawać lekcye
Muzyki P. Palczewski
D. 23. Stycznia zaczał
dawać lekcye pisania
P. Jralewski.
D. 19. Stycznia zacze:
:ły się Panny uczyć
tańcować od Barkie:
:li.